



Pierwszeństwo duchowego Izraela

„Jeśliście Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami” – Gal. 3:29.

Źródło życia, śmierć i przyszłość, wszystko jest w mocy Pańskiej. On nie radził się żadnego z nas i przyjął pełną odpowiedzialność oświadczając, że wszystkie Jego zamierzenia zostaną wykonane i że Jego słowo, które jest posłane, nie wróci się do Niego próżne, lecz wykona wszystko, co Mu się podoba (Izaj. 4:10-11).

On niczym nas nie zobowiązywał na początku i pragnie nie mieć także przy końcu żadnego długu w stosunku do nas. Jesteśmy Jego dłużnikami za wszystko, co jest korzystne lub przyjemne. Jest On bogatym Królem i Ojcem, a także jest zdolny i chętny czynić znacznie obficie dla nas, swych stworzeń – więcej niż możemy prosić lub myśleć.

Lecz On ma swój własny sposób dla wykonania tego, co przy końcu okaże się jako najlepszy wynik. „W wicherze i w burzy jest droga Pańska” pisze prorok, a poeta odpowiada „Bóg postępuje w cudowny sposób przy wykonywaniu swych cudów”.

DAR BOŻY

Wieczne życie jest „darem Bożym” dla wszystkich Jego stworzeń, które chcą przyjąć Jego warunki, a wszystkim innym On oświadcza: „Zapłatą za grzech jest śmierć” – wymazanie życia. Kto nie może dostrzec, że to zarządzenie o zniszczeniu wszystkich, którzy nie używają swego życia zgodnie z wolą Bożą, jest rzeczywiście łaską? Ustawiczne życie przeciwne woli Bożej i prawom sprawiedliwości byłoby niełaską ze strony Boga i krzywdą wobec świętych, jak też dla nieświętych. Bóg dał rodzajowi ludzkiemu życie w Adamie, lecz jak to przewidział – oni utracili je przez nieposłuszeństwo i podpadli pod karę śmierci. Jak to Bóg zamierzył przed założeniem świata, w słusznym czasie posłał On swego Syna, aby stał się „Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata”. Jezus umarł, „sprawiedliwy za niesprawiedliwych”, skosztował śmierci za wszystkich ludzi” (Hebr. 2:9). Ten chwalebny zamiar Bóg objawił ojcu Abrahamowi w swym przysięgą potwierdzonym przymierzu, o którym pisze ap. Paweł w Liście do Hebrajczyków 6:13-20.

Kontekst pokazuje wyraźnie, że apostołowie i pierwotny Kościół czerpali pociechę z przysięgą potwierdzonego przymierza i jasno stwierdza, że ta sama pociecha jest dana każdemu członkowi Ciała Chrystusowego. Słowa apostoła oznaczają, że Boska obietnica i przysięga były

zamierzone bardziej dla nas niż dla Abrahama – bardziej dla naszej niż jego pociechy.

Zwróćmy uwagę na słowa apostoła: „Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne (dwie niezmiennie rzeczy), w których niemożliwe aby Bóg kłamał, warowną pociechę mieli my (Kościół Wieku Ewangelii), którzyśmy się uciekli ku otrzymaniu wystawionej nadziei”.

PEWNOŚĆ PRZYSIĘGI NAJWYŻSZEGO

Bez wątpienia Abraham i cała jego rodzina, Izrael według ciała, czerpał pewną ilość błogosławieństw i zachęty z tego przymierza, obietnicy Najwyższego, który niewątpliwie zapieczętował je, co dało podwójne zapewnienie niezawodności jego wypełnienia, lecz apostoł daje do zrozumienia w cytowanych słowach, że Boski szczególnie plan w daniu tego przymierza i w uroczystym związaniu go przysięgą były dane dla zachęty duchowego Izraela – alby dać nam pewny fundament wiary.

Bóg dobrze wiedział, że choć 3000 lat z Boskiego punktu widzenia było jako krótki okres czasu, „jako straż nocna”, jednakże czas ten dla nas może wydawać się długi, a natężenie wiary może okazać się surowe. Stąd twierdzące oświadczenie, a jeszcze bardziej rozmyślna przysięga, która je zobowiązuje. Jednakże nie możemy dziwić się tej łaskowości ze strony wielkiego Stworzyciela, że chciał unieżyć się do upadłych stworzeń, a przede wszystkim, że raczył uczynić przysięgę w tym przedmiocie. Nasz Pan Jezus był wielkim dziedzicem obietnicy Abrahamowej, a wiernym z poświęconego ludu Wieku Ewangelii oświadczył, że będą Jego współdziedzicami w tej obietnicy, która jeszcze nie została wypełniona. Na wypełnienie tej obietnicy oczekuje nie tylko Kościół, jako Oblubienica lub członkowie Ciała Chrystusowego będący uczestnikami z Panem w chwale zawartej w obietnicy, lecz dodatkowo „wszystko stworzenie (cała ludzka rodzina) wespół wdycha i boleje”, oczekując na wielkie wypełnienie tej przysięgi potwierdzonej obietnicy czyli przymierza (Rzym. 8:19-23).

Ci, którzy śledzą wywody apostoła i uświadamiają sobie, że my jako chrześcijanie nadal oczekujemy na wypełnienie tej obietnicy, możemy być zaniepokojeni znajomością, jakie warunki są przywiązane do tego przymierza, które jest nadzieją świata, Kościoła i przedmiotem tak wielkiej troskliwości i opieki ze strony Boga, szczególnie tym, że Bóg mógłby obiecać, a potem cofnąć swe słowo przysięgą. Odpowiadamy, że każdy wierzący powinien znać tę obietnicę, odkąd jest ona



podstawą nadziei każdego chrześcijanina. W jaki sposób nadzieja ta może być kotwicą naszych dusz we wszystkich burzach, próbach i trudnościach życia, we wszystkich przeciwnościach ze strony świata, ciała i przeciwnika, jeśli byśmy nie wiedzieli, co jest tą nadzieją, jeśli nawet nie rozpoznalibyśmy obietnicy, ma której ta nadzieja jest oparta?

BÓG PRZEWIDZIAŁ OBECNY CZAS

Jest to godne politowania położenie niektórych z wielu prawdziwych dzieci Bożych, ponieważ są oni zaledwie niemowlętami w Chrystusie, używającymi mleka Słowa Bożego. Potrzebują oni silnego pokarmu Boskich obietnic, jak o tym pisze apostoł, że mogą oni stać się „mocnymi w Panu i w sile Jego mocy”, że mogą przywdziać całą zbroję Bożą: hełm, pancerz, obuwie, miecz i tarczę, aby mogli zagaszać wszystkie ogniste strzały złego, byli również zdolni pomagać słabszym w dniu, gdy przeciwnik atakuje Słowo Boże, basztę Prawdy różnymi argumentami pogańskimi przez usta i ręce tych, którzy się mienią sługami Słowa Bożego.

Czy potrzebuję cytować obietnicę, tę tak często powtarzaną w listach apostoła, która jest podstawą, czyli kotwicą naszych dusz?

Ap. Paweł powołując się na tę szczególną obietnicę oświadcza, że nasieniem Abrahamowym w niej wspomnianym jest Chrystus. Wszyscy chrześcijanie są z tym zgodni, choć nie wszyscy są wyraźnie i właściwie zespoleni z oświadczeniami obietnicy. Lecz apostoł jasno stwierdza, że przez wyrażenie, iż Chrystus jest nasieniem Abrahamowym, miał na myśli nie tylko Pana Jezusa jako Głowę Ciała, lecz również zwycięskich świętych Wieku Ewangelii, jako Ciało Chrystusowe. Stwierdza on to wyraźnie w wielu miejscach, np. w Gal. 3:16-29. Oświadcza on tu stanowczo, mówiąc: „*Jeśliście Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami*”. „Nasiem Abrahamowym” jest Kościół Wieku Ewangelii wraz ze swą Głową, Panem Jezusem, jak to stwierdza jeszcze raz apostoł mówiąc:

„*My, bracia, tak jak Izaak (pokazani w Izaaku) jesteście dziećmi obietnicy*” – Gal. 4:28.

To oznacza, że nasienie Abrahamowe wspomniane w obietnicy nie jest kompletne i nie będzie skompletowane aż do zupełnego zamknięcia obecnego Wieku Ewangelii – czasu żniwa, w którym – jak wierzymy – teraz się znajdujemy.

Lecz jaka cudowna myśl wchodzi w grę w tym prostym tłumaczeniu Słowa Bożego! Jest ona pełna nadziei dla duchowego Izraela – duchowego nasienia i niemniej oznacza ona błogosławieństwo dla cielesnego nasienia,

cielesnego Izraela, ostatecznie podczas błogosławieństw Tysiąclecia dla wszystkich narodów ziemi. Zbadajmy te trzy nadzieje – nadzieje dla tych trzech klas, ześrodkowane w tym wielkim przysięgą potwierdzonym przymierzu. Usiłujmy przyswoić sobie, co apostoł mówi nam o zamiarze naszego Pana wobec nas, zwłaszcza mocną pociechę – mocną zachętę. Wszyscy prorocy Pańscy przepowiadali cierpienia Chrystusowe i Jego przyszłą chwałę, jednakże przyszła chwała, która ma być używana zajmuje więcej miejsca w Boskim objawieniu niż cierpieniu obecnego czasu. Przewodnia myśl podana przez apostoła wyjaśnia, że gdy przyszła chwała zostanie urzeczywistniona, próby, cierpienia i trudności obecnego czasu okażą się niegodne porównania, lecz te zaszczyty i błogosławieństwa zostały zakryte przed naszym wzrokiem, a w to miejsce została zawieszana wielka zasłona względem przyszłości w umysłach wielu z Pańskiego ludu.

ZWYCZAJNE PRZEKRĘCENIE JĘZYKA

Wielu z nas nauczyło się przekręcać zwyczajnie język Słowa Bożego w taki sposób, jak gdyby to sprawiało cierpienia i udręczenia. Na przykład: „zniszczyć”, „zginąć”, „umrzeć”, „wtóra śmierć”, „wieczne zatracenie” itp. – te terminy używane przez Pana na określenie ostatecznego, całkowitego zniszczenia tych, którzy nie zechcą przyjść do harmonii z Nim, po daniu im pełnej sposobności, były tłumaczone przeciwnie do myśli, jakie one zawierały – życie, zachowanie w torturach itp.

Najwyższy czas, drodzy przyjaciele, abyśmy nauczyli się, że Boża Księga nie jest podporą tych strasznych koszmarów, jakie nas gnębiły i które w przyszłości powstrzymywały wielu z nas od właściwej miłości i szacunku względem naszego Stworzyciela. Najwyższy czas, abyśmy przyjęli wyjaśnienie, jakie daje nam apostoł o tej sprawie jak i o wszystkich błędach, jakie atakują biedną ludzkość względem przyszłości. Mówi on:

„*w których bóg świata tego oślepił zmysły, to jest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangelii Chrystusowej, który jest wyobrażeniem Bożym*” – 2 Kor. 4:4.

Zastanowimy się teraz, jaką nadzieję i zainteresowanie ma Kościół Chrystusowy w tej obietnicy danej Abrahamowi? Do nas należy sama śmietanka tej obietnicy, „bogactwa łaski Bożej”. Obietnica zawiera wielkość nasienia Abrahamowego, którym jest Chrystus i zwycięski Kościół. Wielkość ta jest tak cudowna, że znajduje się poza ludzkim wyrozumieniem. Zwycięzcy Wieku Ewangelii, którzy „czynią swe powołanie i wybranie pewnym” w Chrystusie, mają być współdziedzicami z Nim w chwalebnym Tysiącletnim Królestwie, które ma być Boską agencją, czyli kanałem dla przyniesienia



obiecanych błogosławieństw – błogosławienie wszystkich narodów ziemi.

Wielkie błogosławieństwo przebaczenia grzechów, które zostało dokonane, a nawet błogosławieństwo przebudzenia ze snu śmierci mogłoby niewiele pomóc ludzkości, gdyby zarządzenia tego przyszłego czasu – Wieku Tysiąclecia – nie były na taką skalę, jaka pozwala na odwrócenie się od dawnych umysłowych, moralnych i fizycznych słabości. Stąd z przyjemnością uczymy się, że w owym czasie szatan będzie związany, każdy zły wpływ i każde nieprzyjazne położenie zostanie ograniczone, a łaska Boża przez znajomość Boga zostanie skierowana ku ludziom – „*znajomością Pańską będzie napełniona cała ziemia, jak wody napełniają morza*”. Błogosławieństwo, tak, łaska po łasce i błogosławieństwo po błogosławieństwie będzie skutkiem Pańskiego panowania i opieki. Wszyscy Go poznają od najmniejszego z nich do największego i nikt nie będzie potrzebował powiedzieć bliźniemu albo bratu swemu: „*Poznaj Pana*” – Izaj. 11:9; Jer. 31:34.

Prorocy często mówili o tych błogosławieństwach dla świata w przyszłym czasie. Zauważmy, jak Joel mówi, że podczas Wieku Ewangelii Pan wyleje swego ducha na swych sług i słuźebnic, a po tych dniach, w Wieku Tysiąclecia, wyleje swego ducha na wszelkie ciało. Będzie to błogosławieństwo na całym świecie przez znajomość Prawdy. Zauważmy, jak prorok Mojżesz mówił o tych błogosławieństwach i powiedział, jak Bóg wzbudzi większego Prawodawcę niż on, wielkiego Nauczyciela, lepszego Pośrednika, który pod lepszym Przymierzem Pańskim udzieli błogosławieństw dla całego świata. Zwróćmy jeszcze uwagę, jak on przedstawił dzień pojednania za grzechy całego świata podczas Dnia Sądu przez ofiarnicze postanowienia. Ponadto zauważmy, jak obrazowo przedstawił błogosławieństwa Wieku Tysiąclecia reprezentowane w izraelskim „*Roku Jubileuszowym*”, podczas którego każdy człowiek stawał się wolny i każda posiadłość wracała do swego właściciela, co przedstawia przyszłe błogosławieństwa, uwolnienie człowieka z niewoli Szatana i przywrócenia mu wszystkiego, co zostało stracone przez Adama. Izajasz, Jeremiasz, Ozeasz, Micheasz mówili o tych nadchodzących czasach i dlatego apostoł Piotr, wskazując na przyszłość, mógł prawdziwie oświadczyć, że nadchodzące czasy naprawienia wszystkich rzeczy zostały przepowiedziane przez usta wszystkich świętych proroków od początku świata (Dzieje Ap. 3:19-21).

NADZIEJA DLA ŻYDÓW I INNYCH

Drugą klasą, która będzie błogosławiona pod tym Abrahamowym Przymierzem, jest cielesny Izrael. Nie zapominajmy, że Żydzi byli twardego karku i buntowniczym narodem, że zabijali proroków, kamienowali Pańskich sług i spowodowali ukrzyżowanie naszego Zbawiciela. Jednakże Pismo Święte jasno podaje, że po okresie ich

karania, w którym byli oni narażeni na cierpienia jako naród od czasu ukrzyżowania Pana, gdy duchowy Izrael zostanie uwielbiony w chwale Królestwa, wtedy od Pana przyjdzie błogosławieństwo dla cielesnego Izraela; zostaną oni zbawieni, czyli odwrócenie od swego zaślepienia i jak oświadcza prorok – ujrzą tego, którego przebodli i będą nad Nim płakać – gdyż ich oczy duchowego wyrozumienia zostaną otworzone. Cieszymy się również z jasnej i wyraźnej obietnicy, że Pan wyleje na nich „*ducha modlitw i błagania*” (Zach. 12:10, zob. także Rzym. 11:25-33).

Lecz jeśli Bóg posiada takie miłosierdzie wobec cielesnego Izraela, o którym oświadcza, że są oni twardego karku, buntowniczym narodem i nieczułego serca, czy może być dla nas zaskoczeniem, że Boskim życzliwym zamiarem jest, aby błogosławić inne narody – innych, którzy nie cieszyli się w przyszłości tymi łaskami i błogosławieństwami tego uprzywilejowanego narodu i z tego względu ich postępowanie w stosunku do światła było mniej opozycyjne. Nie powinno to być dla nas zaskakujące, gdyż znajdujemy w tym wielkim przysięgą potwierdzonym przymierzu błogosławieństwa dla wszystkich narodów, dla wszystkich ludzi.

BIEDNE, NIEDOSKONAŁE STWORZENIA

„Zawężamy Boską miłość przez nasze fałszywe normy”. Proszę nas źle nie zrozumieć. Nie uczymy, że poganie, umysłowo chorzy i nieodrodzeni zostaną zabrani do nieba, gdzie mogliby wiecznie przebywać w sprzeczności ze swym otoczeniem, gdzie musieliby być nawracani i pouczeni. Taki niekonsekwentny pogląd pozostawiamy tym, którzy obecnie twierdzą, że poganie będą zbawieni przez swą nieświadomość. Stoimy na gruncie Słowa Bożego, że nie ma obecnie zbawienia bez wiary w Jezusa Chrystusa, że poganie i umysłowo chorzy nie mogą mieć żadnej części ani udziału w zbawieniu teraźniejszego czasu. Trzymamy się Pisma Świętego, które mówi, że zbawienie obecnego czasu jest przeznaczone jedynie dla „*Malucznego Stadka*”, dla tych, którzy przez wiele ucisków mogą wejść do Królestwa. Stoimy mocno przy Słowie Bożym, które mówi, że ta klasa Królestwa będąca obecnie w rozwoju, jest nasieniem Abrahamowym pod przewodnictwem jej Głowy, Starszego Brata, Oblubieńca.

Okres, w którym będzie dana sposobność dla ludzi, jest przez Pismo Święte określany jako dzień sądu – dzień o tysiącu lat, dzień Tysiąclecia. Będzie to dzień próby, dzień egzaminu dla świata, aby stwierdzić, czy przy pełnej znajomości Boga i sprawiedliwości, jakiej Bóg wymaga, wybiorą sprawiedliwość zamiast grzechu, życie zamiast wtórej śmierci. Dzięki Bogu za ten cudowny sąd, dzień próby dla świata, zapewniony dla wszystkich przez kosztowną krew Chrystusa.



*„Gdy się sądy Pańskie odprawiają na ziemi,
sprawiedliwości uczą się obywatele okręgu ziem-
skiego” – Izaj. 26:9.*

Z książki: „Harvest Gleanings”, str. 441-444

Tłum. z ang. A.Z

C.T. Russell
R-
„Straż”